

Akcja "Kochasz? Powiedz STOP wariatom drogowym !"



Pamiętam dzień, kiedy wyjeżdżałeś z domu...



Stałam na progu i machałam do Ciebie, jak zawsze, kiedy jechałeś do pracy. Ale wieczorem nie wróciłeś już, jak każdego dnia. Zamiast tego policja zawitała do mamusi i powiedziała, że zdarzył się wypadek. Później powiedziała mi, że nie wrócisz już do domu i jesteś z aniołkami. Tatusiu, gdzie jesteś? Tęsknię za tobą, proszę, wróć.

To mogło powiedzieć dziecko jakiegoś kierowcy, który nie zwrócił uwagi na to, jak zachowuje się podczas jazdy, za co zapłacił życiem - najcenniejszym, co posiadamy. Każdy powinien pamiętać, że nie jest sam na drodze, ale są też inni kierowcy, którzy również mają swoje rodziny i chcą do nich wrócić.

Zwróć uwagę kierowcy, z którym jedziesz, jeśli:

- * przekroczył prędkość,
- * wykonuje agresywne manewry na drodze,
- * rozmawia przez telefon, czy pisze SMSy,
- * szuka czegoś w plecaku, bądź torbie,
- * je lub pije podczas jazdy,
- * chce prowadzić samochód po spożyciu jakiegokolwiek dawki alkoholu.

Jeśli chcesz, by mama, tata, dziadek, wujek czy jakikolwiek inny kierowca, który jest ci bliski, podczas jazdy pamiętał, że ma rodzinę, która go kocha i czeka na niego w domu, podaruj mu niebieskie serduszko PZU. To mały kartonik, a na pewno przypomni mu, by na drodze zachowywać się bezpiecznie i ostrożnie.

Bezpieczeństwo najważniejsze!



Karolina Kielkowska

Wariaci drogowi często spotykani są ...



Monika Binger

Drogi Kierowco, jeżeli masz kogoś, na kim Ci zależy, kto Cię kocha to zwolnij, nie bądź piratem drogowym. Pewnie część z Was myśli, że pirat drogowy to osoba, która przekracza prędkość, ale otóż nie. Jest to osoba, która także łamie kodeksy drogowe, nie zapina pasów, rozmawia przez telefon. Takie zachowanie również zagraża zdrowiu lub życiu człowieka. Jeżeli już musimy odebrać telefon i rozmawiać, to są na to sposoby. Pierwszym z nich jest zakup zestawu głośnomówiącego. W ten sposób możemy być pewni, że nic nam oraz osobom w naszym otoczeniu nie grozi. Natomiast drugi sposób to taki, aby po prostu na chwilę zjechać na pobocze i spokojnie móc porozmawiać. Lepiej wolniej, ale bezpieczniej czy szybciej i z zagrożeniem? Większość nie zdaje sobie sprawy z tego, że gdy zdecydujemy się przekroczyć prędkość, nie tylko łamiemy przepisy drogowe, ale także narażamy życie i zdrowie nasze jak i wielu osób. Wiadomo, że wolniej oznacza bezpieczniej, ale wiele ludzi o tym nie myśli. Każdy się śpieszy, nikt nie ma czasu. Kierowcy nie zwracają wtedy uwagi czy jadą dobrze, czy łamią jakieś prawa. Ale gdy już zdarzy się wypadek np. potrąca kogoś, rozumieją i zdają sobie sprawę, co zrobili. Lecz wtedy jest już za późno.

Drogi kierowco pamiętaj, szybciej nie oznacza bezpieczniej! Zwolnij, a uratujesz sobie jak i innym ludziom życie. Zawsze zapinaj w samochodzie pas, niezależnie od tego czy jedziesz szybko, czy wolno.

Pamiętaj o bezpieczeństwie swoim jak i osób towarzyszących Ci. Nie bądź piratem drogowym! Daj dobry przykład innym łamiącym przepisy!

Karolina Kielkowska

na polskich drogach. Najczęściej to młodzi i niedoświadczeni kierowcy. Chcą się popisać przed znajomymi albo po prostu nie zdają sobie sprawy z odpowiedzialności, jaką jest prowadzenie auta i bezpieczeństwo użytkowników drogi. Bardzo często wypadki spowodowane są brawurową jazdą, chęcią popisania się przed rówieśnikami oraz prowadzeniem po spożyciu alkoholu. Moim zdaniem, aby uniknąć wykroczeń przeciwko prawu, po pierwsze należy pamiętać o wstrzeźliwości wobec alkoholu. Po drugie, należy zawsze być czujnym, nie rozpraszać się np. sms-ami. Uważam, że kierowca nie powinien zachowywać się agresywnie wobec innych uczestników ruchu drogowego. Jednak największym problemem jest zbyt duża prędkość. Według mnie, jest ona główną przyczyną wielu kolizji. Dostyc często prowadzi do śmierci czy trwałych uszkodzeń fizycznych. Monika Binger

Codzienność

Poniedziałkowy poranek. Słyszę zniechęcony odgłos budzika. Za oknem pada deszcz. Nie chce mi się opuszczać łóżka. Tata już trzeci raz prosi, bym wstała. Jeszcze trochę poleżę, bo przecież jak co dzień mama w drodze do pracy podwiezie mnie na lekcje. W końcu wstaję z nadzieją, że łazienka nie jest już okupowana przez siostrę. Poruszam się jak „mucha w smole”, a mama ciągle mnie pogania. Poranny horror-polowanie

na łazienkę i śniadanie, którego nie znoszę. Wiem, że wszystko opóźnim. W końcu idziemy do samochodu. O nie! Muszę wrócić, zapomniałam plakatu na dzisiejszą prezentację z historii. Czas płynie i widzę, że mama jest coraz bardziej zdenerwowana. Jestem w szkole i mam jeszcze dużo czasu, ale moja mama nie musi przejechać jeszcze prawie dwadzieścia kilometrów. Wiem, że będzie się śpieszyć, bo nigdy się nie spóźnia. Martwię się o nią. Pierwsza lekcja – spoglądam na zegarek. Jest ósma, więc mama rozpoczyna pracę. Mam nadzieję, że rozpoczyna. Stop! Postanawiam się zmienić: od jutra będę wcześniej wstawać i pomogę przy śniadaniu. Kocham Cię mamo! Już nigdy nie będziesz przeze mnie wariatem drogowym.

Monika Metzmacher



Monika Metzmacher

Bezpieczna podróż

Co zrobić, aby podróż minęła bezpiecznie?

-Zawsze przed podróżą należy sprawdzić stan techniczny pojazdu. Poruszając się niesprawnym autem naruszasz przepisy i prawa ruchu drogowego.

-Pamiętaj o zapinaniu pasów. Nie zapinanie ich podlega mandatowi.

- Zawsze miej w samochodzie gaśnicę i apteczkę.

Kierowca zawsze bierze odpowiedzialność za to, co spowoduje na drodze. Jak powinien być przygotowany?

-Kierowca nie może być pod wpływem alkoholu,

-Kierowca powinien być wypoczęty,

-Nie może być zestresowany,

-Zalecane są przerwy podczas jazdy.

Aby podróż minęła bezpiecznie, powinny te kryteria zostać spełnione.

Nigdy nie wiadomo co się wydarzy na drodze. Lepiej być gotowym na wszystko. A jeszcze lepiej powiedzieć STOP tym, którzy narażają życie swoje i innych niebezpieczną jazdą.

Kacper Marut



Kacper Marut

Z pamiętnika ... Minęły już 2 lata od tego tragicznego incydentu. Nie mogę...

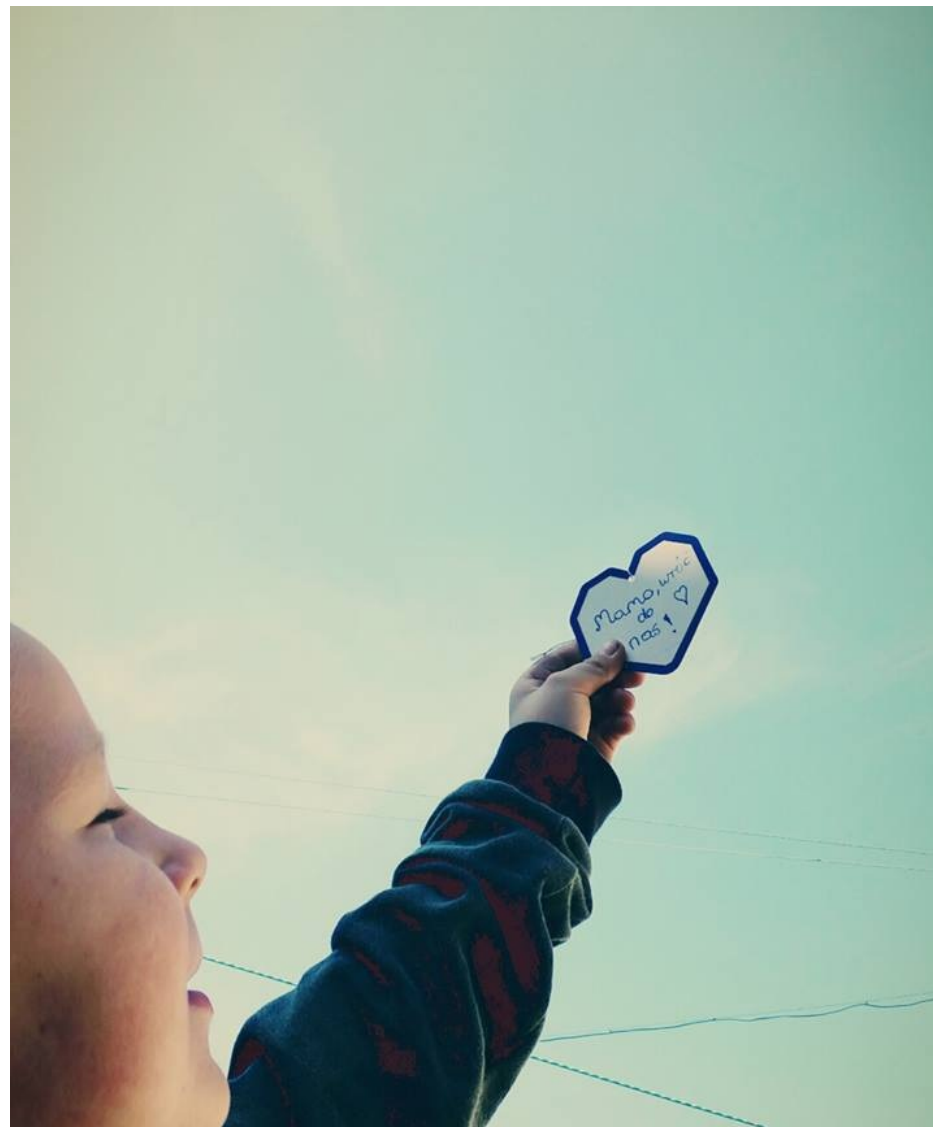
o tym zapomnieć. Więc wczoraj postanowiłem napisać list do mamy. Oto jego treść: " Droga Mamo!

Na początku listu chciałbym powiedzieć, że bardzo za Tobą tęsknie. Bardzo czekam na Twój powrót !

Droga Mamusiu, co tam u Ciebie słyszę, bo u nas jest strasznie smutno. Nie mam się z kim bawić, cały czas robię to sam. Brakuje mi Ciebie. Pamiętasz, jak kiedyś bawiliśmy się w samolociki, jak mnie nosiłaś na rękach i nagle upadliśmy na piasek ? Było nam wesoło. Może to kiedyś powtórzymy? W ogóle, kiedy wracasz do domu? Tatuś cały czas mówi, że jesteś daleko i, że niedługo wrócisz. Czekam już dwa lata na tę chwilę. Coś mi się wydaje, że kłamie , bo gdy o tym mówi , jest cały czerwony i ma łzy w oczach. Ja też bardzo często płaczę z tęsknoty. Mamo, a gdzie są w ogóle te dalekie strony? Jak zadaję to pytanie tatusiowi, to mi pokazuje niebieskie niebo i mówi, że też tam kiedyś pojedę ! Może spotkamy się tam ? Byłoby super ! Zjedlibyśmy lody i poszlibyśmy do zoo ! Ach, nie mogę się tego doczekać.

Droga Mamo, czekam na odpowiedź.
Pozdrawiam Cię i całuję !"

Po napisaniu listu poszedłem z tatą na pocztę. Koperta była dziwnie zaadresowana, bo miejscowość, do której miał dotrzeć list, nazywała się "Dom Boży". Troszkę dziwne mają te nazwy miast w dalekich stronach. A potem tata wziął mnie na przepyszne lody."



Czy chcesz, by twoje dziecko pisało podobne listy do ofiar wypadków ?
Czy chcesz, by twoja pociecha była smutna z powodu twojej śmierci?
Jeżeli nie, to pamiętaj o podstawach bezpiecznej jazdy samochodem.
Drogi kierowco, jedź bezpiecznie i powiedz STOP wariatom drogowym !

Szymon Żmich

Wypadki drogowe



Coraz częściej słyszymy o wypadkach drogowych, do których dochodzi niemalże wszędzie. Spowodować mogą je nieuważni przechodnie, a nawet czysty przypadek. Najczęściej jednak winni są kierowcy, którzy bezmyślnie siadają za kierownicę pod wpływem alkoholu, narkotyków lub w niezrównoważonym stanie psychicznym. Drodzy kierowcy, ten artykuł kieruję szczególnie do was, aby dać wam do zrozumienia, że postępując w ten sposób, możecie skrzywdzić nie tylko siebie, ale i pozbawić życia niewinnych ludzi. Potraktujcie te słowa jako przestrozę i następnym razem, gdy będziecie chcieli w stanie nietrzeźwości sięść za kierownicę, pomyślcie nie tylko o sobie, ale i o innych. Kuba Pianka

To miał być zwyczajny dzień proszę pani ...

- Ale nie był . Sama pani zobaczy .
 - Dobrze , a więc słucham .
 - Było tak.....
 -Sto lat! Sto lat!..
 -Pamiętałaś....Okej w takim razie zapraszam dziś na osiemnąstą ! Będzie fajowo. Co porabiasz?
 - Jaz tobą rozmawiam! Mama coś pichci, a tata mecz ogląda, a chłopaki się bawią w ,, firmę samochodową"....Boże , drą się i drą . Oni są narwani i dziwni. Nie przyznaję się, że to moi bracia...
 - Okej....cieszą się, że masz tych braci.....U mnie tata za granicą, brat się wyprowadził - ma swoje życie, rodzinę. Wpada na obiad w niedzielę.....bo jak twierdzi , kocha mamusię. Mama ma spotkanie firmowe. A siostra ma pięć lat i swój świat .
 - -Oj tam , ci bracia to tylko krzyczeć potrafią...
 - Jak lubią. ?..Mela, okej ja muszę lecieć robić coś słodkiego na te urodziny ... babeczki zrobię ... eee... zastanowię się jeszcze.
 - To pa pa , do osiemnastej !
 - To cześć , do zobaczenia ! Jeszcze potem zadzwonię. To nic, zabieram się do pracy- pomyślałam odkładając laptopa. I tak cały czas, robiąc różnorodne przysmaki, myślałam o wszystkim i o niczym..Wtem zupełnie

niespodziewanie ktoś zapukał. Nikogo się nie spodziewałam , więc cichutko podeszłam do drzwi i spojrzałam przez wizjer. Nie wierzyłam własnym oczom:
 -To Tata ! - krzyknęłam - Tata !
 - To taka niespodzianka tato!
 - Prezent!
 - Pamiętałaś? !
 - Jak bym mogła zapomnieć! Masz , to taki skromny upominek.
 - Dziękuję....skromny? ! Tato to telefon....taki chciałam!
 - Cieszę się, ale droga mnie wymęczyła , więc pozwól, że się zdrzemnę
 Porozmawialiśmy jeszcze chwilę. Ja przystąpiłam do dalszego przygotowywania urodzin. Co chwilę spoglądałam nerwowo na zegarek i myślałam , gdzie mama. Zastanawiałam się, że już ósma, a mamy nie ma....Ale myślałam , że korki na drodze...Zresztą mama jest szefem wielkiej firmy, myślałam, że może musi coś jeszcze napisać lub coś w tym stylu. Czas szybko upłynął. Obejrzałam z tatą nasz ulubiony film i przyszła Mela.....Było fajnie - grałyśmy, słuchałyśmy muzyki i zjadaliśmy się słodyczkami. Bardzo świetnie się bawiliśmy. Tata również zjadł nam prawie wszystko

i poszedł do pokoju! Nagle świetną zabawę przerwał dzwonek do drzwi . Pobiegłam otworzyć. W drzwiach stało dwóch policjantów.
 - Czy jest ktoś dorosły?
 - Tak, yy.. nie , znaczy się tata jest – odpowiedziałam w amoku.
 - To prosimy ojca.
 - Tato! - krzyknęłam - Tato . Tata zszedł myśląc , że to pizza przyjechała . Przyszedł z pieniędzmi w ręku , które schował po chwili ponieważ w drzwiach stała policja.
 - Czy to dokumenty pańskiej żony?- spytał jeden z policjantów .
 - To zdjęcie mamy w dowodzie! Tato , co jest grane?! O co chodzi? Mama coś zgubiła, tak ? Często coś gubi. Policja znalazła , tak ? Mama dowód zgubiła? - śmiałam się dziwnie sztucznie ze łzami w oczachŁudziłam się .
 - Niezupełnie- odrzekł policjant.
 - O co chodzi?- spytał tata .
 - Pańska żona....twoja mama miała wypadek - oznajmił policjant.



- Co ? ! Ale jak nie....pan się pomylił , mama już jedzieja do niej zadzwonię!- powiedziałam.
 Dzwoniłam , ale nikt nie odbierał. Odzywała się tylko sekretarka.
 - Mama nie odbiera , gdy kieruje – wytłumaczyłam .
 - Ale twoja mama jest w szpitalu. Rozplakałam się i krzychałam.
 - Tato, powiedz, że on kłamie!...
 - Ja nie rozumiem,co pan wygaduje?- mówił tata .
 - Pańska żona jechała za szybko - tłumaczył policjant.
 - Ale mama jeździ powoli , pan już sobie idzieproszę niech pan idzie!- krzychałam .
 Nic już nie pamiętam, pani redaktor.Byłam w strasznym

amoku. Pamiętam tylko szpital... , jak szybko jechaliśmy do szpitala. Jak zobaczyłam mamę i płakałam, i tata płakał, i Melania również. Młodsza siostra się pytała co chwilę , dlaczego mama tam leży ...dlaczego? Tłumaczyłam jej , że śpi . Mama śpi do teraz. Jechała za szybko. Pani redaktor , ja proszę , aby ten artykuł stał się przestroga dla wszystkich, którzy szarżują i są nieostrożni podczas jazdy. Teraz jestem już dorosła , mam swoje życie i nie chciałabym , aby moje dzieci wychowywały się bez mamy. Zwolniłam więc i zawsze jadąc, myślę , że w domu czeka na mnie cała rodzina.

- Możemy już skończyć? Nie lubię przypominać sobie o tym wszystkim.
 - Dobrze nie ma sprawy, dziękuję za wywiad.
 - Nie ma za co , mam nadzieję , że to coś da , że ktoś, kto to przeczyta, zastanowi się za kierownicą , pomyśli , że jedzie , by się z kimś spotkać , kieruje , by gdzieś dotrzeć, a nie zatrzymać się i już nie spotkać się nigdy z nikim i nigdzie. Dziękuję, do zobaczenia.
 - Do zobaczenia

Agata Zabrocka

Tosia i Paweł ...



byli parą, praktycznie odkąd pamiętam. Ona spokojna i zrównoważona, on z ogromnym poczuciem humoru i zwariowanym podejściem do życia, szaleńczo zakochany w Antoninie.

Tego dnia świat dla nas wszystkich się zatrzymał... później już nic nie było takie jak wcześniej.

Kończyło się lato, postanowiliśmy całą naszą paczką zakończyć te wakacje u Tosi na ognisku. Wszyscy bawiliśmy się świetnie, alkohol lał się litrami. Niedaleko był staw, ktoś rzucił hasło, żeby iść się kąpać. Za chwilę wszyscy byliśmy we wodzie. Szaleństwu i wariacji nie było końca. Wtedy pamiętam, jak chłopak Elki zaczął przystawiać się do Tośki. Jak zobaczył to Paweł, natychmiast wybiegł z wody. Nawet z nimi nie porozmawiał, nie krzyczał. Wskoczył tylko na motor i z piskiem opon odjechał. To był ostatni raz, kiedy widzieliśmy Pawła... Każdy z nas był zbyt pijany, żeby w jakikolwiek sposób zareagować. Tylko Tośka wyskoczyła z wody jak poparzona, pobiegła za nim. Jednak po krótkiej chwili wróciła, bo nie była w stanie go dogonić. Resztę nocy przeryczała...

Nad ranem do domku letniskowego, w którym spaliśmy, zapukała policja. Nikt nie miał złudzeń, o kogo mogło chodzić. Pamiętam, że modliłam się tylko, żeby Paweł żył ...Niestety, słowa policjanta słyszę do dziś: „Wasz przyjaciel nie żyje, rozbił się na motorze 5 kilometrów stąd. Jechał z taką prędkością, że nie miał szans wyhamować, kiedy wpadł pod nadjeżdżającego z przeciwka tira.”

Gdybyśmy mogli cofnąć czas...

Pamiętaj, bądź ostrożny na drodze. Nie pędź na oślep. Pomyśl o tych, którzy Cię kochają.

Julia Smuniewska